

**Reformy rynkowe Polski nie ominęły
Przemysłu tłuszczowego**
Kuzmienok W.I.

Naturalne dążenie państw do wzrostu gospodarczego dobrobytu zmusza ich do poszukiwania efektywnych form życia politycznego i systemu gospodarczego. Jak wskazują doświadczenia technologii rozwoju wielu krajów, obecnie gospodarka wolnej przedsiębiorczości (inaczej mówiąc, gospodarka rynkowa) najbardziej odpowiada obowiązującym obiektywnym prawom życia społecznego i naturze człowieka. Mówiąc o gospodarce rynkowej, należy mieć na myśli jej powszechny charakter, objęcie stosunkami rynkowymi całego procesu reprodukcyjnego, łącznie z produkcją, dystrybucją, wymianą, konsumpcją produktu społecznego.

Powszechność objęcia stosunkami rynkowymi wszystkiego i wszędzie ostro przejawiała się w gospodarce Polski jeszcze na początku lat 90-ch XX wieku przy realizacji programu Leszka Balcerowicza i zespołu środków „terapii szokowej”. Odbiór przekształceń rynkowych jest odczuwalny szczególnie obecnie, to znaczy po wprowadzeniu w życie zespołu czterech fundamentalnych reform: zarządzania społecznego, systemu ubezpieczeń społecznych, systemu ochrony zdrowia, systemu edukacji. Do wymienionego szeregu reform można dodać zmianę administracyjno-terytorialnego ustroju kraju, przekształceń w organach sądowych i prokuraturze.

Pomimo równych warunków startu na ścieżce reform gospodarczych Polski i Rosji /1/, a można twierdzić, i Białorusi, Polakom udało się szybciej osiągnąć sukcesy w polityce stabilizacyjnej, a zatem, w końcu lat 90-ch kroczyć do przodu na drodze ku pozytywnym osiągnięciom w gospodarce, co przybliżyło kraj do zjednoczenia z Unią Europejską.

Kompleksowość i systemowy charakter przeprowadzanych reform rynkowych nie mogły nie przynieść rezultatów. Po pierwsze, przejawiały się wszystkie zasady rynkowe: wolność wyboru rodzajów i form działalności; powszechność rynku; równość praw podmiotów rynkowych; wolność tworzenia i zaprzestania działalności przedsiębiorstw; wiodąca rola finansów; zasada stosunków umownych; swoboda kształtowania cen (minimalna ingerencja państwa w proces kształtowania cen); samofinansowanie; decentralizacja i samodzielność zarządzania; odpowiedzialność ekonomiczna; regulacje państwowe poprzez ustawodawstwo i planowanie; wolna konkurencja; ochrona socjalna przed niesprzyjającymi lub nieprzewidzianymi następstwami.

Przyjmowanie nowych norm działalności gospodarczej i zachowań jest ułatwiane na przykładzie przedsiębiorstw określonej branży, np., tłuszczowej. Polski rynek produkcji roślin oleistych od dawna nie był deficytowy. Równocześnie z wystarczającą produkcją oleju roślinnego (głównie z własnego ziarna rzepakowego) w detalicznych przedsiębiorstwach handlowych znajduje się wiele marek olejów importowanych. Na przykład, w jednym z wielu „przeciętnych” hipermarketów można naliczyć ponad 25 jednostek asortymentowych produktów z rodzaju „olej roślinny”. Objętość pojemników z olejem waha się od 0,15 do 5 litrów. Producenci olejów – to przeważnie przedsiębiorstwa polskie znakomitych marek „Olvit”, „Bartek” i inne.

Polska, sąsiadująca z Białorusią i w odróżnieniu od niej, wielkością podaży oleju roślinnego ma zaspokojony popyt. Jednak, głównie produkowany jest olej roślinny z

powodu specyfiki warunków glebowo-klimatycznych. W związku z zapotrzebowaniem na inne rodzaje olejów (słonecznikowy, sojowy, kukurydziany, palmowy, tungowy, oliwę z oliwek) trzeba wymieniać rzepak i olej rzepakowy na dewizy a potem kupować potrzebne produkty z roślin oleistych. Produkcja nasion roślin oleistych prowadzona jest w oparciu o drobnotowarowe prywatne gospodarstwa, które w polskim rolnictwie jeszcze przed reformami zajmowały 75 % /1/. Gospodarstwa te operatywnie kontrolują sytuację na rynku: jakiej wielkości produkcja nasion rzepaku jest oczekiwana, jaka cena skupu jest oczekiwana w porównaniu, np. z pszenicą lub jęczmieniem. Zwykle wyliczenia rentowności produkcji i sprzedaży rzepaku pozwalają polskim przedsiębiorcom-rolnikom dokonać wyboru do produkcji rzepaku. Sprzyja temu również rozwinięta infrastruktura obsługi producentów rolnych, inaczej mówiąc, agroservis. Pozytywnie wpływa na poziom gospodarowania również prywatna własność ziemi. Jeśli w pierwszym etapie reform nadzieje na napływ kapitału zagranicznego nie sprawdziły się, to w końcu lat 90-ch Polska otrzymywała rocznie około 10 mld USD bezpośrednich inwestycji zagranicznych /2; 21/.

W związku z napływem inwestycji szybko zostały zrestrukturyzowane i wyposażone we współczesne urządzenia branże o najmniejszym ryzyku inwestycyjnym. Do liczby przedsiębiorstw tych branż należą również przedsiębiorstwa i zakłady tłuszczowe. Na przykład, obecnie zakłady przemysłu tłuszczowego w Warszawie – to wysoko zautomatyzowana produkcja, licząca w 2000 roku 26 nazw tylko produktów margarynowych (Rodzina, Krówa, Nova i inne), nie licząc produkcji i rozlewu do butelek oleju sojowego i rzepakowego (marki Bartek). Cała produkcja margaryny pakowana jest w 250 i 450 g wygodne opakowania o ładnym kształcie i oprawie plastycznej. Butelki PET produkowane są z półfabrykatów bezpośrednio w zakładach. Zakłady w Warszawie w ciągu roku przerabiają około 70 tys. t ziarna rzepakowego (około 6-7 tysięcy ton miesięcznie).

Praca w zakładach jest trzymianowa. Ponad jedna trzecia personelu zatrudniona jest w reklamie i sprzedaży produkcji na rynek. Na razie trudnym do rozwiązania problemem dla zakładów jest j brak wzrostu eksportu do krajów zachodnich i wschodnich (Rosja, Białoruś, Ukraina). Możliwe drogi do przezwyciężenia tego problemu widzą specjaliści zakładów w znalezieniu środków finansowych na drogą reklamę na rynkach zachodnich i prowadzeniu interwencyjnej polityki promocji produktów na rynkach wschodnich.

W tym miejscu należy wspomnieć o produkcie wyróżniającym się oryginalnym smakiem: mieszance zwierzęcego (głównie masła) i roślinnego tłuszczów w stanie utwardzonym (marka Krówa). Gwarancja wysokiej jakości tego czy innego produktu jest zakodowana w systemie zarządzania jakością – stała, ale nie powszechna kontrola jakości w krytycznych punktach technologii.

Pojawienie się składników wysokiej jakości produktów tłuszczowych było wynikiem twardej konkurencji na rynku wewnętrznym. W Polsce z 13 przedsiębiorstw przemysłu tłuszczowego o liczbie zatrudnionych ponad 50 osób wyróżnia się 8 największych, znajdujących się w Kruszwicy, Brzegu, Gdańsku, Warszawie, Katowicach-Szopienicach, Bielsku-Białej, Bodaczowie i Szamotułach.

Wzrost produkcji i sprzedaży produktów tłuszczowych nie mógł nie wpłynąć na poziom ich spożycia na głowę ludności. W końcu lat 90-tych spożycie oleju roślinnego w Polsce

wzrosło w porównaniu z 1970 rokiem dwuipółkrotnie, z 1990 rokiem –dwukrotnie, co praktycznie doprowadziło do zgodnego z normatywem znaczenia w żywieniu człowieka.

Rozpatrując kształtowanie się i czynniki rozwoju zmodernizowanych przedsiębiorstw przemysłu tłuszczowego trudno jednak nie zgodzić się z poglądem, że na początkowym etapie przechodzenia do gospodarki rynkowej branża ta trafiła do liczby branż, pracujących bezpośrednio dla człowieka, podlegających wpływowi dokładnie wyznaczonej priorytetowej polityki produkcyjnej.

Przedsiębiorstwa, porównywalne w tempach wzrostu produkcji z zakładami olejów roślinnych, można bez trudu znaleźć również w innych branżach przemysłu. Rolnictwo jest bardziej bierne w stosunku do szybkich zmian. Tym bardziej, że wieś przejawiała bierność w stosunku do gwałtownych skoków w rozwoju również 50 i 100 lat temu. Obecnie najbardziej aktualne problemy w dziedzinie rolnictwa w Polsce uwarunkowane są perspektywami wejścia do Unii Europejskiej, a ściślej ich wymogami, związanymi z istotnym umocnieniem produkcji rolnej.

O rolnictwie jako branży, zaopatrującej przemysł w wiele rodzajów surowca, można stwierdzić, że również dla niej charakterystyczne są następstwa wpływu klasycznych czynników rynkowych: popytu i podaży.

Obserwując istotne i pozytywne przemiany w polskiej branży tłuszczowej, przejawiające się we wzroście wielkości produkcji i sprzedaży, rozszerzeniu asortymentu produkcji, poprawie jej jakości, można wskazać główne przyczyny tak szybkich zmian:

- ogólne ukierunkowanie działalności rządu na przeprowadzenie zasadniczych zmian gospodarczych, poczynając od końca lat 80-tych, i uzyskiwane pouczające wyniki w postaci istotnych przekształceń, np. w ochronie zdrowia, systemie szkolnictwa, systemie emerytalnym, systemie samorządowym regionów;
- duże wpływy finansowe kapitału zachodniego do gospodarki, a szczególnie do przemysłu spożywczego, łącznie z tłuszczowym, o niewielkim ryzyku inwestycyjnym, które pociągnęły za sobą zmiany organizacyjnej, technologicznej i technicznej struktury produkcji w stronę ukierunkowania na potrzeby konsumenckie;
- rosnąca konkurencja sprzedawców hurtowych i detalicznych, prowadząca do otwartej i uczciwej walki o nabywcę swego towaru;
- zmiany w umysłach ludzi, którzy poczuli „smak” przedsiębiorczości i niezależności finansowej w warunkach otwartej gospodarki, swobodnego wchodzenia na rynek, przezroczystości systemu podatkowego i niskiego poziomu inflacji.

Autor jest doktorem nauk ekonomicznych, starszym pracownikiem naukowym Białoruskiego Naukowo-Badawczego Ośrodka Dokumentacji Elektronicznej

Wykaz wykorzystanych źródeł

1. Kolesnikow A. Przejazd z obozu socjalistycznego do europejskiego domu // Delowyje ludi. – 1996. – № 4. – s. 79-86.

2. Sprawozdanie o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 1998-1999. – Warszawa: Polska Fundacja Stymulowania i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Polska Fundacja „Know-How”, 2000. – 344 s.